

Szlachetne efekty recyklingu

O odzyskiwaniu tego, co najszlachetniejsze z elektroodpadów wiedzą chyba wszystko. Jednak recyklingowe aspiracje PPHU POLBLUME są znacznie większe. Więcej na ten temat w rozmowie z właścicielem firmy – Zbigniewem Miazgą.

Ambicje i pomysły, których pozazdrościć mogą najlepiej rozwijające się firmy z branży recyklingu w Europie przełożyły się na nagrodę gospodarczą Ekostrateg 2017 dla PPHU POLBLUME. Nagrodę jak najbardziej zasłużoną?

Nagroda jest potwierdzeniem naszej wieloletniej działalności w branży odpadów i recyklingu. Już sama nominacja do nagrody Ekostrateg była dużym wyróżnieniem dla naszych osiągnięć. Z kolei wręczenie nam tej statuetki podczas V Polskiego Kongresu Przedsiębiorczości wiązało się naprawdę z wieloma pozytywnymi wrażeniami. Nagroda jeszcze bardziej motywuje nas do realizowania kolejnych, projektów recyklingowych.

Nie jest żadną tajemnicą, że chcą Państwo w recyklingu jeszcze bardziej rozwinąć skrzydła. Na jakie projekty firma chce postawić w przyszłości? Na bieżąco opracowujemy nowe technologie dla potrzeb recyklingu. Jesteśmy w grupie KIS-11, gdzie mówimy o gospodarce obiegu zamkniętego czyli, mając odpad musi z niego powstać produkt. Przykładem, o którym mówiłem podczas Kongresu jest osiągnięcie przez nas procesu pełnego recyklingu baterii litowo-jonowych. Należącej, czy też nienaładowanej, która zostaje zamieniona w proszki, te następnie rozpuszczane są w kwasach i w efekcie wydobywane z tego sole metali. Tę technologię chcemy opatentować. Złożyliśmy już wniosek patentowy na technologię odzysku aluminium z opakowań wielomateriałowych.

W ostatnim czasie firma opracowała inwestycję recyklingową, na którą chce pozyskać środki zewnętrzne. Co to za przedsięwzięcie?

Staramy się o dofinansowanie inwestycji związanej z bateriami do przetwarzania dużych mas, ale równocześnie prowadzimy badania nad osiągnięciem produkcji olejków eterycznych pozyskiwanych z drzew, dla potrzeb chociażby rolnictwa. Obecnie w opryskach rolnych stosowane

są kancerogeny, które możemy tymi olejkami zastąpić. Staramy się opracowywać i wdrażać technologie ułatwiające codzienne życie, ale przede wszystkim najlepsze zagospodarowanie odpadów, według najnowocześniejszych technologii. Wszystko po to, żeby przyczynić się do zmniejszenia



Zbigniew Miazga odbiera nagrodę Ekostrateg 2017 zanieczyszczenia w otaczającym nas środowisku. Jesteśmy jednym z niewielu, a być może jedynym zakładem w Polsce, który prowadzi pełen recykling elektroniki. Zużyty sprzęt elektroniczny potrafimy przerobić i odzyskać z niego metale szlachetne i pierwiastki ziem rzadkich. Rozbiór całego sprzętu odbywa się w pierwszej hali w systemie taśmowym. Druga hala zajmuje się typowym recyklingiem. Wszystko, co zostało rozebrane lub pozyskane z rynku od naszych partnerów, zostaje przerabiane na masę z odzyskiem metali szlachetnych, takich jak złoto metaliczne czy chlorek srebra, przetwarzany na srebro metaliczne. W naszym zakładzie odzyskujemy także tlenek europowy i itr z luminoforów, cynę i neodym. Również kolejny etap naszej działalności związany z recyklingiem baterii umożliwia pozyskiwanie metali, które są bardzo rzadkie, i których brakuje producentom baterii litowo-jonowych.

Rozmawiał Marcin Pawlenka

Rozwojowa praca w solidnej spółce

Zatrudniają 200 pracowników, którzy mogą liczyć nie tylko na stabilne zatrudnienie i pakiety socjalne, ale też systematyczne podwyższanie swoich kwalifikacji. O zaletach pracy we Wrocławskich Mieszkaniach mówi Monika Tendaj-Bielawska – prezes zarządu spółki.

Wrocławskie Mieszkania Sp. z o.o. są nominowane do nagrody Rzetelny Pracodawca 2018. Jakie działania spółka podejmuje w celu podnoszenia kompetencji i kwalifikacji pracowników? Ze względu na rodzaj prowadzonej działalności zespół Wrocławskich Mieszkań tworzą specjaliści w różnych dziedzinach m.in.: obsłudze klienta, zarządzaniu nieruchomościami oraz technice budowlanej. Przy tak różnorodnych stanowiskach, szczególną uwagę przykładamy do odpowiedniego doboru szkoleń. W latach 2015-2017 spółka przeszkoliła półtora tysiąca pracowników, co oznacza, że średnio w ciągu roku każdy pracownik brał udział w więcej niż dwóch szkoleniach. Oprócz odpowiedniej tematyki szkoleń, dobranej do specyfiki wykonywanych zadań, staramy się zapewnić, aby prowadziły je uznane podmioty. Korzystaliśmy już z usług Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu, Academy of Business Ernst & Young i Grupy Falco. Naszych pracowników szkolili wysokiej klasy eksperci w swoich dziedzinach, tacy jak znany filolog prof. Jan Miodek, specjalista z zakresu prawa zamówień publicznych dr Włodzimierz Dzierżanowski oraz Marek Gabriel – ekspert prawa budowlanego. Zmiany w przepisach prawa oraz tendencje w realizowanej polityce miast zobowiązują nas do zapewnienia kadry odpowiednich szkoleń.

Tych nie zabraknie również w tym roku. W jakich szkoleniach pracownicy podwyższą kwalifikację? Wszyscy pracownicy przeszkoleni zostaną w zakresie ochrony danych. Wiąże się to ze zmianą przepisów rozporządzenia Parlamentu Europejskiego tzw. RODO. Pierwsze dwie grupy pracowników już uczestniczyły w szkoleniach pod koniec stycznia. Pozostałe sześć grup weźmie w nich udział do czerwca tego roku. Z kolei dla inżynierów nadzoru terenów zieleni zaplanowane są szkolenia z praktycznymi warsztatami w Arboretum. Kursy te mają podnieść świadomość pracowników w tak istotnym obszarze jak ochrona zie-

leni, który dla Wrocławia jest bardzo ważnym aspektem. Szkolenia te planowane są na trzeci i czwarty kwartał 2018 roku, jednakże ze względu na ich wysoki koszt spółka poszukuje możliwości dofinansowania zewnętrznego. Taka polityka podnoszenia kwalifikacji zatrudnionych pracowników stwarza środowisko społecznej odpowiedzialności naszej firmy.



Monika Tendaj-Bielawska

Spółka gwarantuje m.in. stabilne warunki zatrudnienia. Co jeszcze przemawia za tym, że warto podjąć pracę we Wrocławskich Mieszkaniach?

Przede wszystkim wskazać należy, że praca we Wrocławskich Mieszkaniach pozwala zdobyć bogaty wachlarz doświadczeń i wiedzy, bo zarządzając ponad 13 tys. mieszkań, ponad tysiącem lokali użytkowych, ponad milionem metrów kwadratowych terenów zielonych, obsługując blisko tysiąc wspólnot oraz wynajmując lokale we własnym biurcu CB Grafic, pracownicy zdobywają szerokie doświadczenia w codziennej pracy. Cenimy doświadczenie i zaangażowanie, dlatego często zatrudniamy osoby powyżej 50. roku życia. Mocno zróżnicowana struktura wieku naszych pracowników przynosi wiele korzyści. W tym dostrzegamy potencjał naszej organizacji.

Rozmawiał Marcin Pawlenka

zespołem projektantów oraz konstruktorów realizując projekty od idei do produktu czyli poprzez proces projektowania 3D, analizy przedwdrożeniowej (m.in. Moldflow), produkcję narzędzia, produkcję detali aż po finalny montaż.

Synergia nauki z biznesem

SPLAST współpracuje m.in. z Politechniką Rzeszowską, Wydziałem Form Przemysłowych ASP w Krakowie czy PWSZ w Krośnie. Działania te nie pozostają bez echa. W ubiegłym roku zarząd Specjalnej Strefy Ekonomicznej EURO-PARK MIELEC docenił wieloletnią współpracę SPLAST z uczelniami technicznymi oraz lokalnymi szkołami średnimi w kwestii tworzenia kierunków kształcenia oraz programów nauczania dostosowywanych do realnych potrzeb gospodarki i przyczynił się do wyróżnienia w kategorii Promocja Kształcenia Zawodowego. To nie jedyne wyróżnienie. Prezes SPLAST, Tadeusz Sanocki, został odznaczony medalem Zasłużony dla Politechniki Rzeszowskiej. Przyznane przez Senat PRZ wyróżnienie to ukoronowaniem wieloletniej i bardzo udanej współpracy z uczelnią.

Rzetelny Pracodawca

Dzięki prężnemu rozwojowi firma mocno inwestuje w ludzi, szkoląc i zatrudniając nowych pracowników. Innowacje i rozwój pracowników to siła napędowa firmy. SPLAST stawia na młode i otwarte umysły, które pod czujnym okiem doświadczonych fachowców mogą w pełni rozwinąć swoje skrzydła. Taka współpraca nabiera charakteru symbiozy pomiędzy pokoleniami – młodzi pracownicy mają możliwość poszerzenia posiadanej wiedzy, natomiast ich nauczyciele uczą się przełamywać utarte schematy rozwiązań. Firma motywuje pracowników do zgłaszania ulepszeń w miejscu pracy, dając przy tym możliwość doskonalenia ich umiejętności i dostęp do specjalistycznych szkoleń. Każdy kolejny rok jest dla Grupy SPLAST lepszy od poprzedniego, odnotowywany jest wzrost produkcji i sprzedaży. Celem firmy jest utrzymanie tej tendencji. Zakład pracuje przez całą dobę przez siedem dni w tygodniu. Codziennie zużywa się tu około 45 ton surowców dziennie, a prawie 3/4 powstałych z nich produktów, trafia na eksport.

Martyna Motylska

Konkurencyjność tkwi w detalach

W wielu samochodach montowanych w Europie znajdują się detale z tworzyw sztucznych produkowane w zakładach SPLAST. Niewielu Europejczyków wie, że w swoich łazienkach, lodówkach i warsztatach posiadają produkty polskie – a konkretnie z Krosna, bo tam właśnie znajduje się siedziba spółki. SPLAST to również największy polski i czołowy europejski producent profesjonalnego ręcznego sprzętu do utrzymywania czystości.

Firma została założona w 1989 r. przez Tadeusza Sanockiego, który do dziś jest prezesem zarządu. Uruchomił on wtedy pierwszą wtryskarkę produkując detale z tworzyw sztucznych dla klienta z branży motoryzacyjnej. W 1993 roku rozpoczęto produkcję profesjonalnego sprzętu ręcznego do utrzymywania czystości, a rok później firma zaprezentowała na międzynarodowych targach Polagra pierwszy wózek do sprzątania. SPLAST od samego początku swojej działalności funkcjonuje jako firma rodzinna ze 100 proc. kapitałem prywatnym. Obecnie jest to jeden z najnowocześniejszych zakładów przetwórstwa

badawcze, w tym m.in. w maszynę wytrzymałościową, skanery pomiarowe, maszynę współprężnościową, multisensorową maszynę pomiarową czy maszynę do spiekania metalu.

Innowacje wpisane w rozwój

SPLAST jest firmą innowacyjną, na bieżąco korzysta z najnowszych komputerowych systemów organizacyjnych, pozwalających nadzorować proces produkcji w trzech najważniejszych jej zakresach: jakościowym, technologicznym i produkcyjnym.

sterowany jest również przepływ surowców i wyrobów gotowych, co umożliwia optymalne wykorzystanie magazynu z zachowaniem pełnej identyfikowalności tych ostatnich. Pomaga w tym również zastosowanie transportu pneumatycznego, który wyeliminował – znacznie mniej wydajny – wózkowy. Ponadto firma wdrożyła elektroniczny system obiegu dokumentów, usprawniając przepływ informacji. SPLAST posiada w swoich zakładach produkcyjnych nowoczesne laboratoria pomiarowe, wyposażone m.in. w maszyny pomiarowe 3D Zeiss/Mínolta, przestrzenne skanery optyczne 3D Atos, optyczny mikroskop służący do bezstykowego pomiaru poszczególnych elementów, czy spektrofotometri umożliwiające dokładny pomiar koloru. Zakłady SPLAST wyposażone są w nowoczesny park maszynowy mając duże możliwości produkcyjne i oferując swoim klientom szeroki wachlarz technologii przetwórstwa tworzyw sztucznych m. in.:



Siedziba i hala produkcyjna firmy SPLAST

Spółka wdrożyła centralny system zarządzania procesem produkcji klasy MES, obejmujący m.in. jej planowanie, nadzorowanie istotnych dla zapewnienia jakości parametrów technologicznych, utrzymanie ruchu i serwisowanie. Komputerowo



wtryski od jedno- do cztero-komponentowych, zgrzewanie (wibracyjne i ultradźwiękowe), różnego typu nadruk, montaż, klejenie czy plazmowanie. SPLAST w ramach swoich struktur posiada również nowoczesną narzędziownię z doświadczonym

W elitarnym, ekologicznym gronie Poziom wyżej

Docieplenie budynków, nowoczesne oświetlenie oraz tworzenie terenów zielonych i placów zabaw, to tylko część inwestycji, które wpłynęły na nominację do nagrody gospodarczej Ekostrateg 2018 dla Spółdzielni Mieszkaniowej „Metalowiec” we Wrocławiu. Więcej o proekologicznych przedsięwzięciach w rozmowie z prezesem zarządu – Jerzym Krukiem.

Nagrodę gospodarczą Ekostrateg najczęściej otrzymują spółki komunalne i samorządy. Jesteście Państwo pierwszą spółdzielnią, która znalazła się wśród podmiotów nominowanych. Dlaczego „Metalowiec” jest „eko”?

Wynika to z wieloletniego dorobku spółdzielni. Tak naprawdę nie mamy już zbyt wiele do zrobienia w tym zakresie. Jako jedna z niewielu, a może i jedyna spółdzielnia w kraju zakończyliśmy docieplenie wszystkich budynków już w 2009 roku. Całkowicie zlikwidowaliśmy też azbest w naszych zasobach. Wymieniliśmy wszystkie okna na kłatkach schodowych oraz we wszystkich pomieszczeniach, którymi spółdzielnia bezpośrednio dysponuje.

Wspieraliśmy finansowo mieszkańców, którzy wymieniali okna w swoich mieszkaniach. Wszystkie proekologiczne inwestycje, związane z oszczędnością energii zrealizowaliśmy z własnych pieniędzy. Tylko w niewielkim zakresie skorzystaliśmy z premii termomodernizacyjnej. Ktoś by mógł zapytać: dlaczego nie skorzystaliśmy z dotacji, tak jak inne spółdzielnie w Polsce? Z prostej przyczyny – rozpoczęliśmy prace termomodernizacyjne w latach 2005–2006, kiedy pominięto spółdzielnie w przyznawaniu dotacji unijnych na takie przedsięwzięcia.

Cieszymy się, że w tej chwili spółdzielnia mieszkaniowa może korzystać z dotacji unijnych i ze środków z Wojewódzkich Funduszy Ochrony Środowiska. Tłumaczymy naszym członkom, że pieniądze, które wtedy wyłożyli na docieplenie zasobów przyniosły przez te lata realne oszczędności i zwrot kosztów inwestycji z nawiązką. Teraz nawet nie mamy podstaw do tego, żeby starać się o wsparcie unijne, ze względu na kryteria przyznawania tych środków, bo we wniosku o dotację trzeba wykazać efekt, który można uzyskać. My ten efekt uzyskaliśmy już dawno. Od 10 lat nie ma problemu z niedogrzewaniem budynków.

Oprócz docieplenia budynków i wymiany okien, spółdzielnia może się też pochwalić innymi proekologicznymi przedsięwzięciami. Osiągnęliśmy znaczące oszczędności w energii elektrycznej, dzięki



Ekologiczne i ekonomiczne oświetlenie w zasobach SM „Metalowiec”

wymianie oświetlenia na ledowe. Zostaliśmy zresztą za tę inwestycję wyróżnieni nagrodą. Wymiana oświetlenia była inicjatywą naszych członków. Część zasobów to budynki z lat 60. minionego wieku, gdzie są nie tylko ślepe kuchnie, ale również klatki schodowe bez okien. Przez całą dobę były oświetlone. Dlatego zainstalowaliśmy w nich oświetlenie led z czujnikami ruchu, co przyniosło olbrzymie oszczędności. Ponadto w ostatnich latach mocno angażujemy się w tworzenie nowych terenów zielonych. Powstają skwery, a na nich nowe place zabaw. Powodem do chluby jest bardzo duży plac zabaw połączony z siłownią pod chmurką na osiedlu „Muchobór Mały.” Zresztą na łamach wydawnictwa spółdzielczego „Tęcza” został opisany i uznany za jeden z największych i najlepiej zaprojektowanych placów w kraju. Tego typu działań staramy się realizować jak najwięcej, bo decydują one o ekologicznym charakterze spółdzielni i komforcie zamieszkania. Tym bardziej, że Wrocław jest miastem, w którym, podobnie jak w innych metropoliach, występuje smog. Dlatego odtwarzanie zieleni, sadzenie drzew i krzewów jest bardzo ważne. W tej kwestii mamy bardzo dobrą współpracę z wrocławskim samorządem.

SM „Metalowiec” już w przyszłym roku będzie świętować 60-lecie istnienia. Nie jest tajemnicą, że już teraz trwają przygotowania do uroczystości tego jubileuszu, ale jego zwieńczeniem są też większe inwestycje.

Uroczystości rozpoczną się w lutym 2019 roku, jednak jeszcze w tym roku zorganizowane będzie spotkanie wszystkich obecnych i byłych działaczy SM „Metalowiec” – przedstawicieli samorządów osiedli i rad osiedli. Będzie ich ok. 400. Zwieńczeniem tej wieloletniej działalności, takim pomnikiem z okazji zbliżającego się 60-lecia, było otwarcie galerii Tarasy Grabiszynskie w czerwcu zeszłego roku. Nie jest to typowa galeria handlowa, tylko obiekt, który jest ściśle powiązany z osiedlem i wpisany w jego życie. Jest tam wszystko, co potrzebne mieszkańcom.

Rozmawiał Marcin Pawlenka

Kilka powodów, dlaczego Prudnik

Turystyka

1. Malownicze położenie miasta na południowej części woj. opolskiego, blisko granicy z Republiką Czeską, u podnóża Gór Opawskich.
2. Miasto jest przyjazne turystom, co potwierdza przyznana w 2015 r. nagroda za najlepszy produkt turystyczny woj. opolskiego „Prudnicka granica cudów – niezapomniana przygoda w Górach Opawskich”.
3. Wieża Woka to najstarsza wieża prywatnego zamku w Polsce.
4. Sanktuarium św. Józefa to miejsce szczególne, związane z postacią Prymasa Kardynała Stefana Wyszyńskiego.

Inwestycje

1. Gmina Prudnik może poszczycić się jednym z najlepszych wskaźników pozyskiwania środków zewnętrznych w województwie.
2. Zrealizowano trzy etapy rewitalizacji miasta, stworzono infrastrukturę turystyczną, wyremontowano zabytki, a obecnie dobiega końca budowa kompleksu sportowego.

Przedsiębiorczość

1. Dzięki zaangażowaniu władz Gminy Prudnik część terenów została włączona do Wałbrzyskiej SSE.
2. W zabytkowym kompleksie dawnego zakładu włókienniczego ulokował się światowy potentat Henniges Automotiv produkujący elementy samochodowe.

Ludzie

1. Z Prudnikiem związane są takie postaci jak o. Jan Góra OP twórca ośrodków duszpasterskich w Jamnej i Polach Lednickich oraz Stanisław Szozda znany kolarz.
2. Prudnicy turyści zrzeszeni w PTTK są najaktywniej działającym oddziałem w woj. opolskim organizując każdego roku wiele imprez.
3. Aktywnie działające stowarzyszenia senioralne były inicjatorami włączenia Prudnika do Krajowej Sieci Miast Cittaslow, co ostatecznie udało się zrealizować w 2015 r.

Imprezy

1. Wystawa Twórców Ludowych i Rzemiosła Artystycznego zalicza się do największych wydarzeń tego typu w naszym kraju.
2. Targi Przedsiębiorczości i Rzemiosła Inter Region „Dom i Ogród” to największa impreza w woj. opolskim związana z asortymentem budowlano-ogrodowym.
3. Memoriał im. Stanisława Szozdy organizowany na pamiątkę znanego kolarza, raz na dwa lata przekształca się w Mistrzostwa Polski w Kryterium Ulicznym.

Wszystko to sprawia, że Prudnik jest miastem przyjaznym i każdy poczuje się tu dobrze.

Rzetelni nie tylko w inwestycjach

Od 30 lat działają na rynku budowlanym i deweloperskim. Mają na koncie setki nowoczesnych mieszkań i apartamentów. WAKO Sp. z o.o. od początku istnienia cieszy się dużym zaufaniem swoich pracowników. O solidności pracodawcy i najnowszych inwestycjach mówi Jan Wasilewski – prezes zarządu.

Są Państwo nominowani do nagrody Rzetelny Pracodawca 2018. Na czym opiera się polityka personalna WAKO Sp. z o.o.? Co sprawiło i sprawia, że zatrudnieni w spółce ludzie cenią sobie tę pracę? Myślę, że istotne było dla nas zawsze poszanowanie zatrudnionych ludzi. Staliśmy się zawsze przytrzymać pracownika nie tylko komfortowymi warunkami pracy, ale także wsparciem socjalnym, np. dopłatą do wczasów czy pożyczkami dla pracowników. W tej chwili na rynku pracy jest bardzo trudno o dobrego pracownika, dlatego staramy się mieć stabilną kadrę. Pracowały i pracują u nas



Wizualizacja nowej inwestycji „Willa Słowicza”

całe rodziny – na przykład ojciec z synem czy brat z bratem. Natomiast najważniejsza jest dla nas rzetelne podejście do wynagrodzenia. Nigdy w ciągu 30 lat funkcjonowania firmy nie zdarzyło się nam opóźnienie wypłat dla pracowników fizycznych. Raz spóźniliśmy się o dzień czy dwa z wynagrodzeniami dla kadry technicznej, ale pracownicy fizyczni byli przez nas zawsze traktowani priorytetowo. Oni doskonale wiedzą, że ta rzetelność jest gwarantem ich zatrudnienia. Również kwestie BHP były i są dla nas bardzo istotne. Zatrudniamy pracowników, którzy szkołę, kontrolują bezpieczną realizację budów i przez ostatnie trzy lata nie było wypadków na naszych budowach. Oczywiście pracownicy się starzeją, z nabo-rem młodych niestety nie jest łatwo. W tej chwili zatrudniamy około 40 pracowników, jednak odczuwamy bardzo duży kłopot z zatrudnieniem w zawodach takich jak zbrojarz, cieśla czy murarz. Są to w tej chwili profesje deficytowe.

Gmina Tarnowo Podgórne to atrakcyjny region Wielkopolski. Dobrze się tu inwestuje, pracuje, mieszka i wypoczywa. Niebywałym osiągnięciem tej społeczności stało się stworzenie marki gminy przyjaznej inwestorom, co z kolei zaowocowało sukcesem gospodarczym.

W Tarnowie Podgórny wielki przemysł funkcjonuje obok małych, dynamicznych, rodzinnych przedsiębiorstw. Jednocześnie samorząd wielką wagę przykłada do oferty kulturalnej i sportowo-rekreacyjnej, dlatego poza obszarami wielkoprzemysłowymi funkcjonuje również obszar chronionego krajobrazu. Główną wartością, która przyświeca gminie, jest zrównoważony rozwój. Bliskość Poznania, przecinająca gminę droga ekspresowa nr 11 oraz łatwy dojazd do zachodniej granicy Polski spowodowały, że gmina jest dzisiaj atrakcyjnym miejscem dla potencjalnych inwestorów. Powstał tu największy rynek pracy w otoczeniu Poznania (ok. 55 tys. miejsc pracy), drugi w Wielkopolsce pod względem liczby osób dojeżdżających, ale w Tarnowie Podgórny nadal jest wiele wolnych, dobrze ulokowanych terenów inwestycyjnych, dzięki którym ten rynek może się jeszcze powiększyć. Chociaż są one własnością prywatną, to gmina aktywnie pośredniczy w kontaktach między inwestorem a właścicielem przez cały czas trwania procesu inwestycyjnego. Pomaga w tym – działające w strukturach urzędu – Tarnowskie Centrum Wspierania Przedsiębiorczości.

Ogromnym sukcesem dla gminy było przyciągnięcie Centrum Logistycznego Amazon, tym bardziej, że amerykański gigant sfinansował również budowę węzła na drodze krajowej nr 92. Z nowego rozwiązania komunikacyjnego korzystają mieszkańcy i okolice firmy, wzrosła też atrakcyjność pobliskich wolnych terenów inwestycyjnych. Warto zauważyć, że ten imponujący projekt został zrealizowany w niespełna dziesięć miesięcy, co dowodzi dobrej komunikacji na linii biznes-samorząd.

Duża liczba przedsiębiorców przekłada się na wysokie wpływy do budżetu gminy, a to z kolei umożliwia władzom realizację wielu potrzeb i usług kierowanych w stronę mieszkańców, w takich obszarach jak edukacja, kultura czy sport. Priorytetem inwestycyjnym samorządu jest w ostatnich latach rozwijanie warunków dla aktywnego wypoczynku – powstają nowe ścieżki pieszo-rowerowe, boiska, siłownie zewnętrzne i place zabaw.

– Nie waham się stwierdzić, że na przestrzeni lat Tarnowo Podgórne osiągnęło niesamowity poziom rozwoju gospodarczego. Oczywiście naszym nadrzędnym celem jest dalszy jego wzrost, przede wszystkim po to, by stale podnosić komfort życia mieszkańców – podsumowuje wójt Tadeusz Czajka.

Martyna Motylska

Czy to efekt emigracji zarobkowej pracowników fizycznych?

W tej chwili nie ma już tak widocznej tendencji emigracyjnej. Chociaż w ostatnich latach pracownicy fizyczni się wykurszyli i uzupełnienie tych braków kadrowych poprzez pracowników z zewnątrz, na przykład z Ukrainy czy Białorusi, wcale nie jest takie proste. Jest to problem, który dotyka nie tylko firm z naszej branży. Wynika on między innymi z zaniechań w szkolnictwie zawodowym. Łatwiej w tej chwili o inżyniera albo technika ze średnim czy wyższym wykształceniem niż o wykwalifikowanego pracownika z fachem w ręku. Oprócz tego, że na budowach zatrudniamy 40 osób, korzystamy ze wsparcia dwóch zaprzyjaźnionych firm z Nowego Sącza.

Wybudowaliście Państwo ponad 500 mieszkań i apartamentów w Krakowie. Co tak naprawdę jest największą siłą WAKO?

Staramy się przede wszystkim bardzo rzetelnie wykonywać nasze obiekty. Oprócz licznych nagród gospodarczych, które spółka zdobyła, mamy naprawdę wiele pozytywnych opinii od naszych klientów. Są zadowoleni, opiekujemy się przekazanymi do użytku lokalami jeszcze przez okres rękojmi i gwarancji.

Oprócz realizacji drugiego etapu inwestycji Słowiańskie Wzgórze, której twarzą reklamową jest CLEO, postawili Państwo także na budowę obiektu mieszkalnego Willa Słowicza. Co więcej można powiedzieć o tych dwóch inwestycjach?

Słowiańskie Wzgórze 2 to obiekt, który jest zupełnie inny pod względem projektu niż ten z pierwszego etapu. W pierwszym powstało 56 mieszkań, a w drugim jest ich 107. W inwestycji z pierwszego etapu zostało nam dosłownie pięć apartamentów na sprzedaż. Drugi etap jest w trakcie realizacji – na razie to stan surowy. Już w tej chwili widzimy bardzo duże zainteresowanie inwestycją Słowiańskie Wzgórze 2, tym bardziej, że jest to bardzo spokojne i ciche miejsce w dobrej lokalizacji – w niedalekim sąsiedztwie aquaparku, kina oraz centrum handlowego. Z kolei z obiektem Willa Słowicza wychodzimy już z ziemi. Został wybudowany do pierwszej kondygnacji, mamy już część podziemną czyli garaże i parter. Trwają właśnie prace na pierwszym piętrze. Inwestycja będzie gotowa w styczniu przyszłego roku. Będą to mieszkania bardzo ustawne, od 40 do 60 m². Myślę, że nieźle się wkomponują w okolicę. Jest tam wprawdzie duże nasycenie budynków, ale lokalizacja przy Rondzie Olkuskim jest wyjątkowo atrakcyjna, bo obsługuje północno-zachodnią część Krakowa.

Rozmawiał Marcin Pawlenka